

„ŁĄCZY NAS WISŁA - ŚWIĘTO SOLI” PO RAZ DRUGI

Dwudziestego czerwca br. po raz drugi na terenie warzelni soli odbyła się plenerowa impreza pn. „Łączy nas Wisła - Święto Soli”. Zorganizowali ją inicjator przedsięwzięcia - Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka oraz Przedsiębiorstwo Uzdrowisko Ciechocinek S.A., Burmistrz Ciechocinka, Miejskie Centrum Kultury w Ciechocinku i Firma Handlowa „STAMED” z Torunia.

W pierwszą wakacyjną sobotę teren przy zabytkowej warzelni soli już od godzin porannych szybko zapełniał się chętnymi do korzystania z przygotowanych atrakcji, a tych tego dnia nie brakowało.

Święto otworzył bieg fragmentem Traktu Solankowego: od tężni nr 1 do warzelni soli. Na placu przy warzelni ustawiono stoiska z artykułami spożywczymi (mała gastronomia, wyroby cukiernicze i pieczywo), punktami degustacji produktów mleczarskich oraz produktami zakładu zdrojowego PUC, gdzie można było otrzymać woreczki wypełnione ciechocińską solą. Dodatkową atrakcją dla kupujących byli sami pracownicy stoisk, którzy witali przybyłych w średniowiecznych lub renesansowych, mieszczkańskich lub wieśniaczych strojach.

Niewątpliwie największą uwagę zwiedzających przyciągały warsztaty rzemieślnicze bednarzy, odlewników oraz sztuki brązowniczej. Ten ostatni pokaz zawdzięczamy przybyłemu ze Żnina na zaproszenie TPC artyście plastykowi Zbigniewowi Dolskiemu. Z zainteresowaniem też przyglądano się innym wytworom sztuki rękodzielniczej, m.in. serwetkom, bieżnikom, kołnierzykom wykonanym z frywolitek.

Wzorem roku ubiegłego chętni mogli wziąć udział w spacerze szlakiem solanki, prowadzonym nieodpłatnie, za co im w tym miejscu serdecznie dziękujemy, przez ciechocińskich przewodników: Grażynę Komosińską - Maksymowicz i Macieja Maksymowicza oraz seniora naszych przewodników - Edmunda Bobrowskiego (ten ostatni towarzyszył tym, którzy na warzelnię postanowili dotrzeć wynajętymi i opłaconymi przez PUC tramwajami konnymi, podstawionymi przy fontannie „Grzyb”).

Dzięki wędrowce jej uczestnicy dowiedzieli się, jaką drogę odbywa solanka od źródła, na którym znajduje się fontanna „Grzyb”, przez wszystkie tężnie do warzelni soli, w której obserwowano proces otrzymywania gotowego produktu: soli, ługu i szlamu. Wewnątrz warzelni zwiedzający poznawali także historyczne przyrządy rehabilitacyjne, wykorzystywane kiedyś w mechanoterapii. Należy podkreślić, że dla uczestników Święta Soli, dzięki uprzejmości Zarządu PUC, wejścia na teren wokół tężni i na warzelnię soli były bezpłatne.

Święto Soli stało się doskonałą okazją do powitania wakacji. Stąd włączenie się do niego Miejskiego Centrum Kultury w Ciechocinku. W programie imprezy

nie zabrakło miejsca na popisy instrumentalne i wokalne młodych wykonawców działających pod patronatem MCK -u. Zobaczyliśmy więc na estradzie m.in. „Ajki”, „Studio Piosenki”, „Hitto”, „Instynkt”, „Hulajduszę”, Michalinę Hinczewską, Karolinę Chatłas, Magdę Modrzejewską, Martynę Krajewską z zespołem.

Wielkim powodzeniem wśród dzieci cieszyła się przygotowana przez aktorkę „Baja Pomorskiego” z Torunia Izabelę Gordon - Sieńko prezentacja baśni i legend. Najmłodszym uczestnikom imprezy podobało się także malowanie twarzy, „walki” „sumo” oraz pozowanie do portretu. Nasi milusińscy z ochotą uczestniczyli też w przygotowanych dla nich konkursach plastycznych, za co zresztą otrzymali nagrody.

Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz sprzętu żuźlowego. Zarówno artystyczne atrakcje dla dzieci, poza konkursami plastycznymi, które przeprowadziła Elżbieta Pietrzykowska, jak i pokaz sprzętu sportowego zawdzięczaliśmy firmie „STAMED”.

Dzięki staraniom Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka ważnym wydarzeniem Święta Soli było otwarcie w hali warzelni wystawy fotograficznej zatytułowanej „Solne abstrakcje” autorstwa Wandy Małkowskiej. Prezentowane przez artystkę fotografie pokazały, jakie cudeńka można wydobyć ze zwyczajnych elementów tężni i spływającej po darni solanki.

Również zabiegom TPC zawdzięczaliśmy udział w imprezie artystki Iwony Jędruch, której koncert na dzwonach i gongach zamykał sobotnią imprezę.

Tegoroczne Święto Soli poprowadził z wielką werwą i humorem Maciej Korzeniowski.

Mamy nadzieję, że każdy, kto dwudziestego czerwca trafił na teren przy warzelni soli, znalazł dla siebie coś ciekawego i miłego i że dobrze się bawił.

Do zobaczenia za rok!

Klara Drobniewska

